

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 77. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 maja 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W kodeksie wykroczeń, w rozdziale dotyczącym wykroczeń przeciwko urządzeniom użytku publicznego, usankcjonowano między innymi zachowania polegające na niszczeniu lub uszkodzeniu roślinności.

Przepisy te dają podstawę do podjęcia interwencji (na rzykład przez straż miejską) w przypadku, gdy na terenie trawnika został zaparkowany pojazd. Problem pojawia się jednak w przypadku, gdy trawnik jest słabej jakości lub gdy jest to teren dopiero co przeznaczony pod zieleniec, czyli najczęściej jeszcze bez trawy. W takiej sytuacji interweniujące służby nierzadko odmawiają ukarania właściciela pojazdu mandatem, gdyż w ich opinii teren taki nie jest trawnikiem, lecz klepiskiem. Postawa taka jest po części usprawiedliwiona niezbyt precyzyjnym brzmieniem regulacji kodeksowych.

Warto zauważyć, że jest to sytuacja bardzo niekorzystna dla właścicieli terenów zielonych (w szczególności są to władze miast lub właściciele prywatnych posesji). Często owe klepiska powstają właśnie w wyniku niestarannego parkowania na trawnikach. Taki teren zielony ciężko jest potem doprowadzić do stanu pierwotnego, właśnie z uwagi na uporczywe wykorzystywanie go jako parkingu. Najczęściej jedynym sposobem na przerwanie tego błędnego koła jest ogrodzenie terenu. Wiąże się to jednak z dodatkowymi kosztami, a co więcej, nie zawsze istnieje taka możliwość. Opisana sytuacja skutkuje koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów przez samorządy, które co roku muszą wydawać znaczne kwoty na odnowienie zniszczonej zieleni albo na ogradzanie terenów bezprawnie wykorzystywanych jako parking.

Wydaje się zatem, że warto jednoznacznie rozstrzygnąć poruszoną kwestię na gruncie kodeksu wykroczeń, o co proszę Pana Ministra.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala